

Moje pleszki – budowanie gniazda

Pierwsze pleszki w mojej budce zagnieździły się w roku 2011. W zeszłym roku zasiedliły miejsce naprzeciwko (zeszyt „Pleszki 2012”). W tym roku ponownie wybrały moją budkę. Bardzo nie chciałem ich spłoszyć, więc w pierwszych fazach pobytu – budowanie i wysiadywanie – śledziłem je przez szybę i kratę. Dopiero w trakcie karmienia mogłem sobie popstrykać przez okno otwarte na podwórko. Pierwszą podlotkę zauważyłem 4 czerwca, ostatnie wyleciały 6 czerwca. Jeszcze przez kilka dni słychać było ich pogwizdywanie, potem odleciały.

25 kwietnia 2013





Daty 10-25 maja to tylko orientacyjne przybliżenie. Wysiadywała matka, z rzadka tylko wychylając się z budki i wylatując na krótkie polowanie. Ojciec kręcił się w pobliżu, czasem wpadał do budki, może dokarmił żonę.



Moje pleszki – karmienie

28-30 maja 2013





Wyżej to już chyba namawianie maluchów do wylotu (na skrajnych zdjęciach matka, na środkowym ojciec). Jedną córeczkę udało się tego dnia namówić (tutaj prawe zdjęcie), ale rodzeństwo zostało. Jeszcze 6 czerwca z rana kilka młodych kwiliło w budce. Ale już wieczorem ich nie było.

